

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 204 (3185)

Kraków, czwartek 28 sierpnia 1958 r.

Wyd. A Cena 50 gr.

Konferencja prasowa Eisenhowera

Jest lepiej niż było dotychczas

WASZYNGTON (PAP)
Głównym tematem środowej konferencji prasowej prezydenta Eisenhowera była sytuacja na Dalekim Wschodzie. Prezydent USA oświadczył, że rząd amerykański nie zamie-

rza wyciągnąć się ze swych zobowiązań wobec rządu Czang Kai-szeka.

Na pytanie, czy poszczególne dowódcy amerykańscy mogą sami decydować o użyciu taktycznej broni atomowej, Eisenhower odpowiedział, że dawno już nie zaglądał do dyrektyw dotyczących tej sprawy, ale zaznaczył, że — jego zdaniem — nie mogą oni używać tej broni bez wyraźnego upoważnienia prezydenta z wyjątkiem wypadku zaatakowania samych USA lub amerykańskich sił zbrojnych.

Zapytany o ocenę wyników zakończonej niedawno nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Eisenhower powiedział, że dzięki uchwaleniu rezolucji arabskiej perspektywy trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie są lepsze niż poprzednio.

W toku konferencji prasowej poruszono również sprawę niedawnej zapowiedzi rządów USA i W. Brytanii o warunkowym zaprzestaniu prób z bronią jądrową. Eisenhower wyjaśnił, że propozycja ta nie oznacza bynajmniej zmiany stanowiska rządu USA w sprawie rozbioru.

Eisenhower przypomniał, że rząd USA traktuje problem rozbioru jako całość i wiąże propozycję w sprawie tymczasowego zaprzestania prób z bronią jądrową z zaprzestaniem produkcji materiałów rozszczepialnych do celów wojskowych oraz ze sprawą ograniczenia zbrojeń jądrowych.

Reprezentacyjny zespół teatralno-taneczny CHRL opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)
Po uwieczonych sukcesach 2-tygodniowych występach w Polsce reprezentacyjny zespół teatralno-taneczny Chińskiej Republiki Ludowej udał się na dalsze tournée do Czechosłowacji.

Amerykańska waluta na wyspach japońskich

NOWY JORK (PAP)
Jak donoszą z Tokio, wysoki komisarz USA na wyspach Rykiu, generał Boot, podał ostatnio do wiadomości, że wkrótce na wyspach tych ma być zniesiona waluta japońska i zastąpiona walutą amerykańską.

To nowe posunięcie amerykańskich władz okupacyjnych wywołało zdziwienie w japońskich kołach rządowych.



Harcerze wracają z obozów

Z letnich obozów i wędrowek wracają już harcerze. W lipcu obozowało w całym kraju ok. 60 tys. młodzieży harcerskiej, w sierpniu — ok. 20 tys. Harcerze starsi w bieżącym roku pomagali przy żniwach, brali udział w pracach leśnych w Bieszczadach, pracowali przy remoncie dziedzińców, remontowali narzędzia rolnicze itp.



Kłopotliwy dar amerykański dla Belgii

BRUKSELA (PAP)
Przed kilkoma tygodniami rząd USA zwrócił się do rządu belgijskiego z propozycją pozostawienia swego pawilonu na brukselskiej Wystawie Światowej na miejscu już po zakończeniu „EKSPO-58” w charakterze daru dla Belgii.

Na pierwszy rzut oka propozycja wydaje się pociągająca, gdyż pawilon amerykański jest niewątpliwie jednym z najważniejszych osiągnięć nowoczesnej architektury, a koszt budowy pochłonął wiele milionów dolarów.

Jednakże rząd belgijski do dnia dzisiejszego nie odpowiedział Amerykanom i — jak dowiaduje się korespondent PAP ze źródeł miarodajnych — wcale nie kwapi się z zaakceptowaniem daru.

Przyczyny tej niechęci są proste: rząd belgijski boi się precedensu, boi się, że inne państwa idące śladem USA, wystąpią z podobnie „wielkodusznymi” ofertami. Byłoby to dla belgijskich gospodarzy ogromnie kłopotliwe. Zachowanie pawilonów wystawowych na terenie parku miejskiego w Brukseli nie miało by sensu, przeniesienie ich nie można, gdyż przeważnie nie nadają się one do rozbiórki, zresztą niesłychanie kosztownej. Ten właśnie koszt rozbiórki jest przyczyną wielkoduszności USA.

Rozbrajanie pawilonu musi Amerykanów kosztować co najmniej 100 tys. dolarów, przy czym ich pawilon nie jest przenośny, jak np. pawilon Związku Radzieckiego i nigdzie go już nie będzie można zmontować. Po cóż więc powiększać i tak wielkie wydatki związane z wystawą niepotrzebnymi kosztami rozbiórki.

Propozycja amerykańska zawisła zatem w powietrzu. Bel-

Amerykańskie okręty wojenne wypłynęły z Singapuru

PEKIN (PAP)
We wtorek 26 bm. wypłynęły z Singapuru osiem amerykańskich okrętów wojennych. Okręty te mają przyłączyć się do VII floty amerykańskiej i wziąć udział w wspólnych z wojskami czang-kajskimi manewrach w pierwszym tygodniu września.

Polscy szablści w finale mistrzostw świata

WROCLAW (PAP)
Znamy już finalistów drużynowego turnieju szablowego rozgrywanego w Filadelfii szermierczych mistrzostw świata. Z pierwszej grupy eliminacyjnej do finału przeszły zespoły Węgry i Polski, a z drugiej grupy eliminacyjnej Włochy i ZSRR.

Polacy w pierwszym swym meczu spotkali się z reprezentacją USA wygrywając 10:6. Punkty dla Polski zdobyli: — Pawłowski i Pawlas po 3 oraz Zablocki i Piatkowski — po 2.

W drugim spotkaniu tej samej grupy Węgry rozgromiły Kubę — 15:1.

W drugiej grupie eliminacyjnej Włochy pokonały Francję 10:6 oraz Kanadę 15:1. Natomiast Związek Radziecki pokonał Kanadę 15:1 i Francję 9:5.

Na zakończenie walk eliminacyjnych odbyły się dwa ostatnie spotkania pierwszej grupy. Polska pokonała Kubę 12:2, a Węgry wygrały z USA 9:1.

W hołdzie bohaterom Armii Ludowej



26 bm. w czternastą rocznicę śmierci członków Sztabu Stołecznego Obwodu Armii Ludowej, delegacje władz partyjnych i stołecznych zakładów pracy złożyły wleńce i wianki kwiatów w miejscu ich śmierci przy ul. Freta 16 i przy płycie pamiątkowej na Krakowskim Przedmieściu (na zdjęciu).

Fot. — CAF

Proces o spekulacje talonami na atrakcyjne towary

WARSAWA (PAP)
Toczy się od kilku dni przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie proces o nadużyciach w sprawie talonów na atrakcyjne towary. W tym procesie oskarżeni są: — kierownik Biura Gospodarczego Pelnomoceńca Min. Górnictwa i Energetyki do spraw zaopatrzenia górników w atrakcyjne towary dobiega wrzesień końca.

Rzecznicy oskarżenia publicznego prok. Niemcewicz i Generalnej Prokuratury i prok. Młynarski z Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach w swych przemówieniach wskazali na szkodliwość społecznych czynów, których dopuścili się oskarżeni. Nadwyżki popelnione w Biurze Gen. Pelnomoceńca wywołały ogromne oburzenie wśród społeczeństwa Śląska. Setki talonów na atrakcyjne towary przeznaczane dla górników stały się przedmiotem spekulacji, a wieloletnie zyski popłynęły do kieszeni kombinatorów. Prokuratorzy domagali się surowych kar, szczególnie dla głównych sprawców tych nadużyć tj. b. pełnomocnika — Władysława Wróblewskiego oraz jego zastępcę — Olęcha Bilinskiego i Janusza Węchana.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony prawdopodobnie 30 bm.

Sport ♦ Sport ♦ Sport

Polscy szablści w finale mistrzostw świata

WROCLAW (PAP)
Dopiero po barata, ale w finale sprawił wielką niespodziankę wspaniały postawa.

Krzysztof i Ciepły zwyciężają w Eskilstuna

W szwedzkiej miejscowości Eskilstuna odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których udział wzięli reprezentanci Węgry, Polski, Belgii, Szwecji.

Polacy wypadli dobrze. Ciepły zrewanżował się Węgrowi Zsivotzkiemu za porażkę poniesioną podczas finałów sztokholmskich. Polak zajął pierwsze miejsce w miale, mając znakomitą serię — 62,13, 62,17, 62,85, 62,93, 62,84, 62,89. W skoku o tyczce zwyciężył Krzysztof — 4,90. Bieg na 1,500 m wygrał Węgier Rozsvolegely — 3,46,3 przed Jochmannem (Polska) — 3,53,2.

Pożar w kopalni „Nowa Ruda” opanowany

WROCLAW (PAP)
26 bm. zakończono walkę z groźnym pożarem, który wybuchł w kopalni „Nowa Ruda” w Zagłębiu Wałbrzyskim. Pożar zażwazony został o północy z dnia 26 na 27 bm.

W wyniku świetnie prowadzonej akcji ogień zlokalizowano. Szybko wybudowane tamy zostały do 26 bm. dookładnie uszczelnione i umocnione. Wysokość temperatury przy tamach wskazuje na to, że ogień nie rozszerza się. Kopalnia nie poniosła strat w wydobyciu.

Premier Francji wrócił do Algieru pod silną eskortą

PARYŻ (PAP)

W środę o godz. 15.35 gen. de Gaulle przybył do Algieru. Na lotnisku oczekiwała go kompania honorowa uformowana w czworobok. Obok stali wyżsi oficerowie, generalowie i przedstawiciele władz cywilnych Algierii. Premier Francji przejechał otwartym samochodem przez ulice miasta, witany przez Francuzów zamieszkujących Algier.

Jak informuje agencja Reutersa, władze algierskie liczą się z możliwościami akcji terrorystycznej ze strony Algier-

skiego Frontu Wyzwolenia Narodowego podjęły szereg środków ostrożności. Samolot, którym przyjechał gen. de Gaulle, otoczony został na terenie Algierii przez oddziały bezpieczeństwa uzbrojone w karabiny maszynowe. Wokół lotniska rozmieszczono grupy czołgów. Otwarty samochód gen. de Gaulle'a otoczony był eskortą zbrojnych motocyklistów. Widział ulic ustawiono oddziały wojskowe i samochody policyjne zaopatrzone w radiostacje.

Tecyfry mówią same za siebie

BERLIN (PAP)

Prezes Światowej Organizacji Zdrowia Psychicznego dr Brock Chisholm (Kanada) — przemawiając na dorocznym XI Kongresie tej organizacji, który rozpoczął się w poniedziałek w Wiedniu, ostrzegł przed skutkami dalszych prób z bronią nuklearną. Dr Chisholm wskazał m. in., że w Japonii liczba noworodków, które przyszły na świat kalekami, potroiła się w ciągu ostatnich trzech lat. W ciągu bieżącego roku w Japonii na każde 6 porodów przypadł jeden przedwczesny poród i jedno poronienie. Są to skutki działania promieni radioaktywnych.

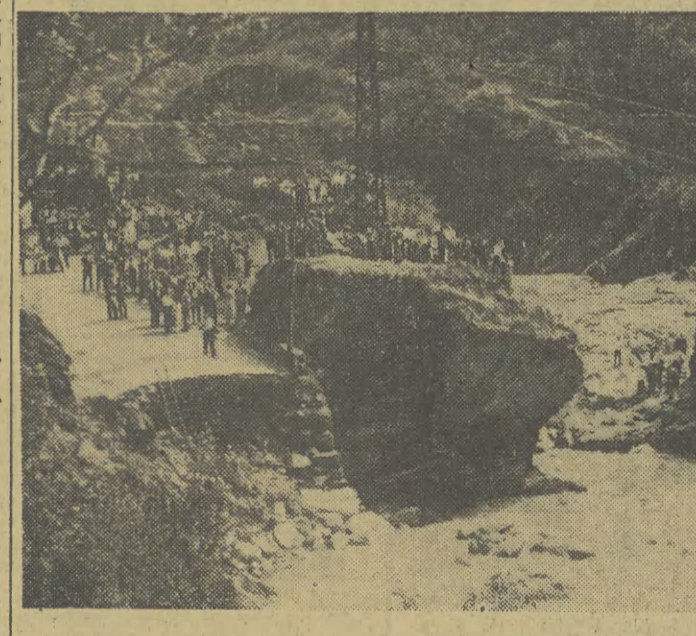
Pierwszy tom Słownika Języka Polskiego wyszedł już z druku

(PR) — Wyszedł już z druku I tom Słownika Języka Polskiego. Tom ten, liczący 1370 stron druku zawiera wyrazy od litery A do C. Słow-

nik opracowywany przez naukowców pod egidą PAN i pod kierownictwem wybitnego językoznawcy prof. Witolda Doroszewskiego składać się będzie z 11 tomów. Będzie to więc największy z dotychczas wydanych słowników języka polskiego. Pierwszy tom Słownika opatrzonej został obszernym wstępem prof. Doroszewskiego. Drugi tom Słownika oddany już do druku obejmuje wyrazy od litery D do G.

Hammarskjöld w Jordani

BONN (PAP)
Po przybyciu do stolicy Jordanii, Amman, generał sekretarz ONZ, Hammarskjöld, przeprowadził jednogodzinną rozmowę z królem Husseinem. W rozmowie udział wzięli premier Samir Rifal i poseł Jordanii w Londynie, Memad Rifal.



Gwałtowna burza, która przeszła nad włoską wioską San Giovanni di Grevola d'Osola, spowodowała obsunięcie ziemi, zniszczyła szosę na Przełęczy Simplońskiej i linie kolejową na przestrzeni 300 m. Wioska znalazła się pod wodą. Na zdjęciu: Widok uszkodzonej szosy.

W Libanie rośnie napięcie

KAIR (PAP)
Napięcie w Libanie rośnie. Oddziały amerykańskie odrzuciły w środę ultimatum powstańców żądających, by wycofały one swe czołgi pozycji położonych naprzeciw o-

panowanej przez powstańców dzielnicy Basta. Dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Libanie gen. Paul Adams oświadczył korespondentom prasowym, że wojska jego otrzymały zezwolenie na natychmiastową odpowiedź na ogień powstańców i to taką odpowiedź, która by uniemożliwiła jakikolwiek atak powstańców.

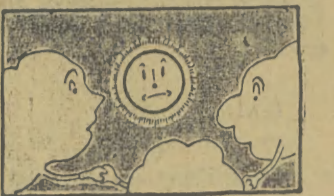
W nocy z wtorku na środę wybuchły walki między powstańcami a wojskami rządowymi.

Amerykański ambasador w Libanie, Haclintock, spotkał się w środę rano z gen. Szehabem. Treść ich rozmowy nie jest znana.

W Libanie wprowadzono z powrotem cenzurę wiadomości wychodzących z kraju w zaledwie 24 godziny po jej zniesieniu.

Dziś w numerze m.in.:

- Barbara Gemrot Przepięknie bez paragrafu
- Ignacy Krasicki Sprawa algierska w świetle... płonącej benzyny
- Roman Wolski Sprawy bytowe? — Tak. Produkcja? O, z tym gorzej
- Inż. mgr Olgierd Wolczek Energia jądrowa pomoże w poznaniu kosmosu



NADAL ZACHMURZENIE NIEWIELKIE

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na wschodzie kraju prześladowane duże i miejscami opady. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 17 st. nad morzem do 22 st. w głębi kraju. Wiatry słabe, na wschodzie chwilami umiarkowane, z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

NARADA KOMISJI WYDZIAŁU ROLNEGO KW PZPR

Reorganizacja przemysłu leśnego

(Inf. wł.) 27 bm. Wydział Rolny KW PZPR zorganizował naradę komisji partyjnego zatrudnionego w przemyśle leśnym województwa krakowskiego w celu przedyskutowania projektów dotyczących reorganizacji w tym przemyśle. W naradzie wziął m. in. udział dyr. Zarządu Okręgu Lasów Państwowych inż. Nita oraz mgr Kobuz — sekretarz Komisji Leśnictwa przy KW PZPR. W czasie narady inż. Nita dokonał analizy sytuacji w służbie leśnej województwa krakowskiego, oraz omówił projekt reorganizacji przemysłu leśnego. Stwierdził, że jest to praca długofalowa, toteż pełne usamodzielnienie nadleśnictw nastąpi dopiero z dniem 1 października 1958 r. Likwidacja rejonów pozwoli na wygospodarowanie powatycznych sum pieniężnych, dzięki którym uzupełnione zostaną etaty gajowych, podleśniczych oraz instruktorów transportowych, żywicieli itp. Zarząd z reorganizacją prowadzoną będzie weryfikacja zawodowa. W dyskusji zabierali głos towarzysze z S. (ag), Bochni, Nowego Targu. (ag)

DUUUŻY BUKIET!
Potomek starego rodu angielskich ksiąg d'Argyll przestał ostatnio na ręce królowej Elżbiety zalegie od 305 lat należności zryczałowe za zajmowany przez księży stary zamek w Ecosse. Wysokość królewskiej należności wynosiła... jedną czerwony róż miesiąc.

DOWCIP PREZYDENTA
Prezydent René Coty, jadąc windą w pałacu Vazille, nacisnął guzik oznaczający parter z literami „RC” (po

g to ciekawe

francusku parter nazywa się rez-de-chaussée — stąd litery „RC”). „To bardzo uprzejmie — stwierdził prezydent Francji — że zaznaczono tu moje inicjały”.

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ
Dr Jean Kearney dla zilustrowania jak wiele wypadków drogowych zdarza się rocznie we Francji użył następującego plastycznego sformułowania: „Saint-Raphaël: 10.000 zabitych! Lille: 200.000 rannych!”

Sprawa algierska w świetle... płonącej benzyny

(Od stalego korespondenta AR z Paryża)

W poniedziałek i wtorek mieszkańcy Paryża i Francji nie zaznali spokoju. Już pierwsze gazety poranne doniosły o rozpoczęciu przez algierski Front Wyzwolenia Narodowego operacji w wielkim stylu na terenie metropolii. W ten sposób, zgodnie z zapowiedzią dowódcy armii wyzwolenczej Algeru, w przedmiejscu podróży generała de Gaulle do Algieru i na miesiąc przed referendum konstytucyjnym podziemne oddziały bojowników algierskich rozpoczęły uderzenie na czołowe obiekty wojskowe i gospodarcze, położone na terenie Francji.

W poniedziałek i wtorek w 18 punktach metropolii akty sabotażu dokonane przez specjalne jednostki FWN-u doprowadziły do po-

wstania ogromnych pożarów m. in. w Marsylii i w okolicach Tuluz. Były one dziełem przemysłowego aktu sabotażu, przygotowywanego skrupulatnie przez wiele dni naprzód. W samym Paryżu dokonano również czterech poważnych aktów sabotażu, m. in. oddziały algierskie spowodowały przejściowe zniszczenie składu amunicji w Vincennes pod Paryżem. Władze francuskie, które zresztą oczekiwały, że oddziały FWN-u rozpoczną w przedmiejscu referendum poważne operacje również na terenie metropolii, podjęły energiczne kroki, które mają przeciwdziałać tej ofensywie. Jak dotąd, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z szefem francuskiego bezpieczeństwa publicznego stworzył specjalne oddziały operacyjne, mające na terenie Francji, a szczególnie Paryża, skutecznie przeciwdziałać aktom sabotażu. Przewiduje się również w trybie doraźnym wprowadzenie

trybunałów wojskowych na terenie Francji i dla żołnierzy podziemnego ruchu algierskiego, a także prewencyjne internowanie Algierczyków, zamieszkałych na terenie metropolii, w specjalnych obozach. Dodajmy, że istniejące ustawodawstwo karne nie przewiduje tego rodzaju sankcji. Jednak, jak mało mogą być skuteczne, najbardziej nawet radykalne środki tego rodzaju, świadczy prosty fakt, że we Francji mieszka obecnie około 400 tysięcy Algierczyków, z czego w samym Paryżu 110 tysięcy. Według oceny władz francuskich oddziały ruchu podziemnego na terenie metropolii liczą około 60 tysięcy dobrze wyszkolonych i odważnych żołnierzy. Są one zaopatrzone w dobrą broń, najczęściej pochodzenia amerykańskiego, oraz w duże środki pieniężne.

Nie ulega wątpliwości, że operacje zaplanowane w bieżącym tygodniu przez tę organizację posiadają kolosalne znaczenie polityczne, psychologiczne, a także wojskowe. Udowodniają one przede wszystkim w sposób oczywisty, że polityka algierska obecnego rządu nie zmieniła w żaden zasadniczy sposób sytuacji w Algierze. Mimo poważnych wysiłków wojskowych, Francuzi nie zdołali zniżyć oporu niepodległościowego ruchu algierskiego, który jest dziś silniejszy niż kiedykolwiek przed tym i może sobie pozwolić na operacje wojskowe w tak wielkim stylu nawet na terenie metropolii. Psychologiczne znaczenie tych operacji jest jeszcze większe. W tej chwili każdy Francuz widzi, jak bardzo silny jest ruch podziemny patriotów algierskich i zaczyna rozumieć, że żadne kompromisowe rozwiązanie, a przede wszystkim rozwiązanie integracyjne, nie może zapewnić ani pokoju w Algierze, ani nawet spokoju na terenie samej Francji.

IGNACY KRASICKI



Na zdjęciu: General de Gaulle udaje się z lotniska do Brazzaville (Afr. Kongo).

Fot. CAF

Nasi sprawozdawcy donoszą:

KRAKÓW

Na Fundusz Budowy Szkół w br. do dnia wczorajszego wpłynęło 11,081.107 zł. Miejski Komitet FBS przekazał ostatnio na rozpoczęcie robót: przy gruntownej przebudowie szkoły przy pl. Matejki 2, 1.770.000 zł i przy nadbudowie szkoły przy Rybku Kłeparskim 1.410.000 zł. Na remonty bieżące w różnych budynkach szkolnych FBS przekazał ostatnio 148.000 zł.

OSWIECIM

Oświęcim buduje łaźnię miejską. Przed kilkunastu dniami felietonista „Gazety Krakowskiej” pisał o tym, jak to my, Polacy, czujemy wstręt do mydła i wody, czego m. in. dowodem jest nieuczynienie w inwestycyjnych planach perspektywicznych budowy łaźni.

Nie przypuszczamy by miało to jakikolwiek wpływ na decyzje ojców miasta Oświęcimia. Jednak jak się dowiadujemy, tamtejsza Miejska Rada Narodowa powzięła ostatnio uchwałę rozpoczęcia w roku przyszłym budowy dużej łaźni publicznej. Dużej — gdyż w ciągu jednego dnia będzie z niej mogło korzystać 3.000 ludzi.

Obok łaźni projektuje się także budowę pralni mechanicznej, której dzienne przepustowość obliczona jest na 12 ton. Ta nowa inwestycja komunalna usytuowana zostanie w północnej części starego miasta (w okolicy ul. Solnej wzdł. Zamkowej) i jeśli nie nastąpią jeszcze jakieś nieprzewidziane przeszkody w 1961 roku oddana zostanie do użytku.

KĘTY

Przykład godny naśladowania

Zakłady Metalu Lekkiego w Kętach przekazały ostatnio do dyspozycji MRN kwotę 300 tysięcy złotych. Kwota ta została przeznaczona na budowę chłodnicy łączącej zakłady z blokami przy ul. Kościuszki oraz na prace związane z budową wodociągów na terenie miasta. Należy również podkreślić, że dzięki inicjatywie dyrektora ZML, która „wywalczyła” kredyt w wysokości 3 milionów złotych, stanie w Kętach nowy blok mieszkalny przeznaczony do użytku pracowników ZML.

Co wie młodzież NRF o III Rzeszy?

BERLIN (PAP)

Zachodniemiecki dziennik „Frankfurter Rundschau” opublikował artykuł na temat: Co uczniowie szkół średnich i student w NRF wiedzą o hitlerowskiej III Rzeszy. Autor artykułu, dr Kaim, przytacza wypowiedź ucznia gimnazjalnego, który twierdzi, że sprawy lekarza mordcy dr Elzele uczniowie nie mogli z początku w ogóle zrozumieć. Uczeń ten wyjaśnił dalej autorowi artykułu, iż nauczyciel historii miał 8 tygodni czasu na przerobienie w szkole historii Niemiec okresu 1919-1945. Bardzo często czasu jest jeszcze mniej. W Kolach zachodniemieckich na pytanie: kto to był Hitler? słyszy się tego rodzaju odpowiedzi: był on mniej więcej tym, czym dawniej cesarz, był führerem wszystkich Niemców, stworzył wielką rzeszę, wypędził Żydów i Polaków z Niemiec. Hitler zbudował szosy, dął bezrobotnym pracę i potem rozpoczął wojnę. Autor artykułu stwierdza, że chociaż badania uczniów szkół średnich i młodych studentów nie mogą prowadzić do uogólnień, to jednak jest rzeczą niewątpliwą, że bardzo duży procent tej młodzieży nie ma pojęcia o najnowszej historii swego kraju.

Trzeba zatem przystąpić do systematycznych badań przestrzeni kosmicznej. Do dyspozycji naszej stoją na szcześciu środki na skalę międzyplanetarną — sztuczne źródła energii jądrowej pod postacią tak zwanych „długodystansowych”. Tymczasem energia ta może odegrać doniosłą rolę również w badaniach samej przestrzeni kosmicznej oraz własności ciał niebieskich, zwłaszcza gwiazd. Na ten właśnie temat mówił w dniu 10 IX Kongresie Międzynarodowej Federacji Astronautycznej w Amsterdamie.

(Korespondencja „Wiedzy i Techniki” AR z Amsterdamu)

Mówiąc o energii jądrowej w astrofizyce przyzywamy cząstki się niejądo, nie jako źródło energii dla przyszłych rakiet kosmicznych „długodystansowych”. Tymczasem energia ta może odegrać doniosłą rolę również w badaniach samej przestrzeni kosmicznej oraz własności ciał niebieskich, zwłaszcza gwiazd. Na ten właśnie temat mówił w dniu 10 IX Kongresie Międzynarodowej Federacji Astronautycznej w Amsterdamie.

Nie wiemy...

Jaka jest nasza obecna znajomość przestrzeni kosmicznej? Wyobraźmy sobie ją jako pustą, lub prawie pustą, przesywaną przez roje meteoroidów i komety, przez promieniowania, przez strumienie pyłu. Wydaje się nam, że istniejące w niej ewentualnie pola magnetyczne czy elektryczne są raczej słabe. Przestrzeń kosmiczna uważana jest za prawie doskonale przezroczystą...

Czy tak jest naprawdę? Jestem skłonny twierdzić, że nasza znajomość tej przestrzeni, nawet najbliższej nam — przestrzeni międzyplanetarnej, jest więcej niż fragmentaryczna. Co więcej, według mojego przekonania, na skutek pewnych, nie ujawnionych dotąd właściwości obszarów otaczających naszą planetę — Ziemię, odległości dzielące ją od innych ciał niebieskich zostały ocenione fałszywie.

Praga-Kair w ciągu 4 godzin

PRAGA (PAP)

26 sierpnia odbyło się otwarcie linii lotniczej między Pragę i Kairem. Linia tę obsługiwać będzie zakupiony w ZSRR przez Czechosłowację samolot odrzutowy „TU-104”. Będzie to najlepsze i najszybsze połączenie lotnicze pomiędzy Bliskim Wschodem a Europą. „TU-104a” przemierzać będzie bowiem odległość 3000 km, dzielącą stolicę Egiptu i CSR, w ciągu niespełna 4 godzin. (Dotychczas podróż z Europy środkowej do Kairu trwała 28 godzin, licząc wraz z noclegiem w Rzymie.) Trasa lotu przebiega nad Budapesztem, Belgradem, Albanią, Morzem Śródziemnym, Kretą i delta Nilu. Samolot zabiera 75 pasażerów, po drodze nigdzie się nie zatrzymuje i leci na wysokości 12.000 metrów.

● Sekretarz generalny ONZ, Hammarskjöld, przybył we wtorek późnym wieczorem do Belgradu i spędził noc w kwatery głównej grupy obserwatorów ONZ w Libanie. W środę rano odleciał do Ammanu.

Na lotnisku w Ammanie Hammarskjölda powitał premier Zgromadzenia Jordanijskiego, Samir Rifal.

● W Bagdadzie opublikowano wspólny komunikat o rozmowach bawiącego z wizytą w Iraku następcy tronu Jemenu, Mohameda el Badra z premierem Republiki Irackiej, Kassemem.

● Oba kraje — głosi komunikat — zajmować będą analogiczne stanowiska wobec wszystkich wydarzeń międzynarodowych.

● Jak donoszą z Korei Południowej, zanotowano tam już 2.150 wypadków zachorowań na szpiczkę, w tym 40 śmiertelnych. Wszystkie szkoły podstawowe zostały zamknięte.



Od połowy lipca br. trwa strajk 200 pracowników fabryki pończoch ARWA w Winkli k. Berchtesgaden (NRF). Na zdjęciu: Demonstracja strajkujących robotników na ulicach miasta.

Ustawa o samorządzie robotniczym — na plenum CRZZ

(AR) W ORZZ powołana została komisja, która zajmie się opracowaniem projektu ustawy o samorządzie robotniczym w oparciu o dyskusję i wnioski wysunięte na pierwszej ogólnokrajowej naradzie działaczy konferencji i samorządu robotniczego.

Będzie to dokument określający uprawnienia samorządu robotniczego i uwzględniający w całej rozciągłości sytuację, która już powstała lub powstanie w niedalekiej przyszłości w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej w wyniku przeobrażeń modelowych. Projekt ustawy szczegółowo omówi m. in. rolę i zakres działania samorządu robotniczego, współdziałania rady robotniczej i rady zakładowej z administracją w ramach konferencji, spręczytuje zadania rady robotniczej i jej prezydium jako organu wykonawczego konferencji.

W projekcie ustawy zostanie usankcjonowana działalność kontrolna rady robotniczej, sprawowana przy pomocy specjalnie w tym celu powołanych zespołów oraz w oparciu o sprawozdania administracji.

Już we wrześniu projekt ustawy będzie przedmiotem obrad plenum ORZZ. Następnie zostanie ogłoszony i poddany pod publiczną dyskusję samorządów robotniczych na zebraniach załóg robotniczych.

ważać można fakt, iż na Słońcu odbywają się wybuchy jądrowe, równoważne niekiedy eksplozji miliona bomb wodorowych. Tak więc stosunkowo „drobne” fajerwerki sztucznie rozniecane przez człowieka w przestrzeni, stanowić mogłyby co najwyżej słabe tło zjawisk naturalnych.

Jest rzeczą ciekawą, że w czasie tak „energicznych” procesów jądrowych jak wybuchy bomb

Energia jądrowa pomoże w poznaniu Kosmosu

wiedzieć oburzeni czytelnicy. Lepiej chyba niż wielu innych, a to z tytułu mojej specjalności, zdaje sobie sprawę z jak najgorszych skutków działania broni jądrowych. Nie należy jednak zapominać, że propozycje moje dotyczą obszarów, znajdujących się w znacznych odległościach od kuli ziemskiej, w odległościach wynoszących wiele milionów kilometrów. Nie ma w tym wypadku obawy o to, aby do naszej planety mogły dotrzeć jakieś fragmenty detonowanych ładunków jądrowych w takich ilościach, które stanowiłyby jakikolwiek zagrożenie. Jako dodatkowe usprawiedliwienie u-

SPORT

Na Malcie przedstartowa gorączka Czołowi wioślarze Europy rozpoczynają mistrzostwa

29 bm. nastąpi otwarcie tegorocznych wioślarskich mistrzostw Europy w konkurencji mężczyzn. Obecnie na Malcie trenują osady wszystkich państw startujących w mistrzostwach. Doskonałą klasę — jak twierdzą fachowcy — reprezentują wioślarze USA, Anglii, Włoch i ZSRR. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się pojedynku ósemek. Już w pierwszym przedbiegu trafią na siebie faworyci: USA, Włoch i ZSRR. W osadzie ósemek Stanów Zjednoczonych na szlaku pojedzie znany skiffista Kelly.

Kraków miastem etapowym w Wyścigu Dookoła Polski

Tym razem Kraków będzie miastem etapowym jubileuszowego XV wyścigu kolarskiego Dookoła Polski, który rozegrany zostanie w dniach 9-21 września.

Poza naszą czołową w wyścigu wezmą udział kolarze: Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Francji, Holandii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeden z etapów tego wyścigu prowadzić będzie z Bielska do Krakowa z metą w Nowej Hucie a stąd do Radomia.

Ostatnio powołano w Krakowie komitet etapowy, na którego czele jest przew. KOZKO — mgr J. Kuncce oraz komisje: finansowa — przew. Gojewski, nagród — przew. mgr Mielecki, gospodarczą — przew. dyr. Wodźński, propagandową — przew. inż. Cholewa, porządkową — przew. Paźdźior, organizacyjno-programową — przew. Wandor.

Chcesz nauczyć się dzudo?

Z polityczną inicjatywą wystąpił Ośrodek Wychowania Fizycznego Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej, który w najbliższym czasie zamierza zorganizować ćwiczenia rytmiki dla dzieci i młodzieży, a dla dorosłych zajęcia gimnastyczne, gry sportowe (siatkówka i koszykówka) oraz naukę dzudo.

Zajęcia zorganizowane będą w reszpolach, zależnie od wieku, zainteresowań i stopnia zaawansowania. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacji sekretariat Ośrodka, Kraków, Plac Wiosny Ludów 6 (tel. 223-91) — codziennie w godzinach 8-15.

27 bm. wyjechał do Pragi reprezentacja Polski na V mistrzostwa Europy w siatkówce kobiet i mężczyzn, które rozpoczynają się 30 bm. W skład zespołu siatkarek wchodzi m. in. dwie krakowianki — Szpyt oraz Zakrzewska-Kotula.

Nasz komentarz

Złota seria trwa

Świeże są jeszcze w pamięci wrażenia ze sztokholmskiego stadionu, na którym nasi lekkoatleci odnieśli ostatnio serię wspaniałych sukcesów, a tymczasem z boisk wielu miast europejskich napływają już nowe meldunki. W całej pełni potwierdzają one wysoką formę i umiejętności polskich reprezentantów.

Oto w Oslo Rut po raz drugi w krótkim okresie czasu odnosi zwycięstwo nad rekordzistą świata Amerykaninem Conolly. Polak wygrał rzut młotem wynikiem 65,12, który to rezultat jest naszym nowym rekordem krajowym.

Na mityngu lekkoatletycznym w Oslo Józef Schmidt jeszcze raz potwierdził, że jest najlepszym trójkoszczkiem Europy. Uzyskał on 16,2 m. zwyciężając Islandczyka Einarsona oraz zawodnika radzieckiego Krejera. W skoku o tyczce triumfował Ważny.

Na tych samych zawodach, w których startowali reprezentanci 12 państw, a wśród nich około 20 medalistów sztokholmskich, najlepszy w tym roku rezultat w szkiecie w rzucie oszczepem uzyskał Danielsen — 82,49. Mistrz olimpijski dowiódł tym samym, że mimo tegorocznych niepowodzeń i wyraźnej porażki z Sidio w Sztokholmie, stać go na osiągnięcia najwyższej klasy.

Do udanych należał również występ Polaków w Tampere, gdzie obok naszych reprezentantów startowali Węgrzy, Czechosłowacy, Włosi i Hiszpanie. Radziwonowicz wygrał tu rzut oszczepem, Fabrykowski zwyciężył w skoku wzwyż, a Orjwal był drugi w biegu na 800 m.

Kilku naszych lekkoatletów — uczestników mistrzostw Europy — brało również udział w międzynarodowym mityngu w Helsinkach. Ożóg wygrał tutaj bieg na 10 km, zastępując w pokonaniu polu m. in. Finna Saitrana i Australijczyka Povera.

A więc — złota seria zwycięstw naszych lekkoatletów trwa. Najbliższą imprezą w której Polacy wystąpią znów na forum międzynarodowym jako oficjalna reprezentacja, będzie mecz Warszawa—Londyn, który rozegrany zostanie w stolicy Anglii.

24 czerwone i biały goździków dla BASI Janiszewskiej

27 bm. witaliśmy na lotnisku Okęcie drugą grupę naszych triumfatorów ze Sztokholmu. Spośród medalistów znajdowała się w niej tylko nasza „jedynaczka” mistrzyni Basia Janiszewska. Złota medalistka powitał na lotnisku jako pierwszy jej mąż — znaną tyczkarkę Zbyszka Janiszewskiego. Warto wspomnieć, że wręczył on jej wspaniały bukiet goździków (24 czerwone i 1 biały).

Z medalistów nie powrócił jeszcze: Schmidt przebywający obecnie w Finlandii, Rut który z Norwegii uda się prosto na mecz Warszawa — Londyn oraz dwaj nasi skoczkowie: Grabowski i Kropidłowski satrujący na mityngu w Kolonii.



Fot. AP

W „Lajkoniku” 1 piątka 93.100 zł

Po sprawdzeniu wyników głównego losowania 73-ciej Gry Komisja ustaliła: ● Brak wygranych z 6-ma trafieniami. ● 1 wygrana z 5-ma trafieniami — 93.100 zł, w Punkcie Odbioru Nr 2 w Krakowie, Nr kuponu 193455. ● 119 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 782. ● 2587 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 35. W losowaniu dodatkowym 73-ciej Gry, odbytym w dniu 27 sierpnia 1958 r. o godz. 11-tej w sali kina „Uciecha” w Krakowie, wylosowano następujące liczby: 23, 38, 4, 36, 44, 31

Dla wielu towarzyszy, pracowników, a nawet członków instancji partyjnych rozmowa na temat związków zawodowych, organizacji związkowych w terenie, ich pracy — jest kłopotliwa; po prostu mało o tym wiedzą. Nie wiele też mogą powiedzieć, o kontroli nad pracą członków partii w związkach.

Zacznijmy od KD w Nowej Hucie.

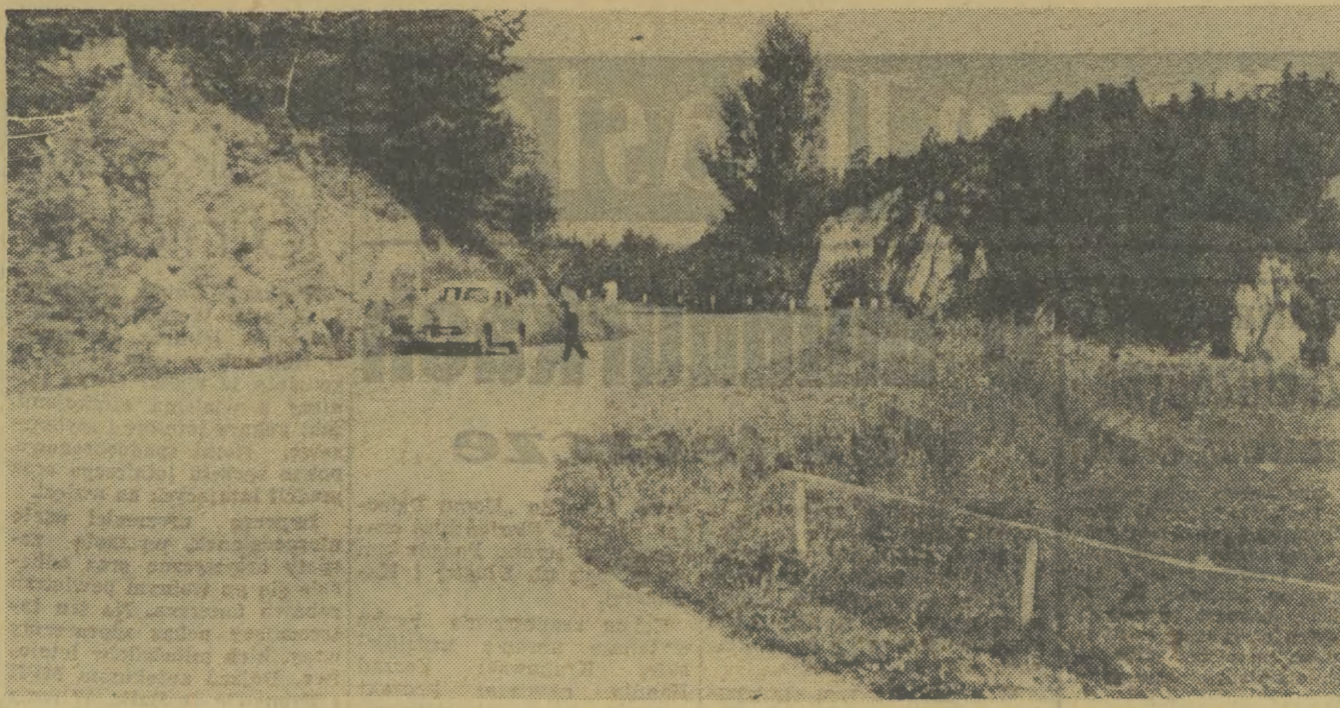
— Czym zajmują się u nas organizacje związkowe?... Oczywiście sprawami socjalnymi, rozdziałem talonów, kasą pożyczkową — zapomogową. Rzecz jasna, zbierają składki. No — budownictwo mieszkaniowe, bhp. Organizują wyścigi...

— A produkcja, zainteresowanie sprawami gospodarczymi zakładu? Inicjatywy lub kampanie gospodarcze?

— Tu mniej możemy powiedzieć. Właściwie całkiem mało... Związki zawodowe nie przejawiały dotąd zbytniego zainteresowania tymi sprawami. Prawda, po IV Kongresie

wśród aktywny fabrycznego i kopalnianego Instancji chrańnowskiej też nie jest lepiej. Z a p o m i n a s i ę o pracy związkowej, o towarzyszach partyjnych w związkach. A obserwuje się tam oderwanie organizacji związkowych, rad zakładowych od odpowiedzialności za gospodarzenie w zakładach. Podupadły też liczne zespoły artystyczne, brak zainteresowania pracą świetlic i kopalnianych domów kultury. Rady zakładowe koncentrują się na sprawach bytowych i materialnego zaspokojenia potrzeb pracowniczych. Stusznie? Na pewno. Ale powtórzmy: nie tylko o te sprawy.

Źródło tego, że rady zakładowe odsuwają się od spraw produkcji — jak powiadają towarzysze z Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie — leży po części w pracy sekretarzy i komitetów zakładowych partii. Przewodniczących rad nie wzywa się na narady o charakterze gospodarczym. Owszem, jest zawsze na nich przedstawiciel dyrekcji, POP,



Fragment drogi w okolicy Ojewa.

Fot. Piotrowski

SPRAWY BYTOWE? TAK PRODUKCJA? OZTYM GORZEJ

ZZ nastąpiła poprawa. Wzrosła nieco odpowiedzialność organizacji związkowych. Jednakże uchwały Kongresu były złe, często formalne, „przeznaczone”. Załączki generalnej poprawy mogą nastąpić po konferencjach Samorządu Robotniczego. Podjęmy się na nich uchwały zobowiązujące do tego nie tylko rady robotnicze czy organizacje partyjne, lecz i rady zakładowe. Zadecydujcie kontrola wykonania tych uchwał.

Krótki wniosek: istnieje sprzyjająca „okazja” do poszerzenia zainteresowań organizacji związkowych o... rzeczony udział w rozwiązywaniu problemów gospodarczych w zakładach, wyjęcie poza służbę, ale wąski krąg zainteresowań — sprawy socjalno-bytowe. Tak; ale wymaga to konsekwencji, nie tylko w podejmowaniu uchwał, lecz i realizacji. A jak jest w praktyce? Składają dobrą Radą Zakładową „Szadkowskiego” do dnia dzisiejszego, mimo że Konferencja Samorządu Robotniczego odbyła się tam 27 czerwca br., nie dysponuje nie tylko protokołem z konferencji, lecz nawet... uchwałami. Jak w takim razie poważnie i rzeczowo mówić o kontroli wykonania uchwał?

— Ale powróćmy do KD w Nowej Hucie. Na pytanie, czy dawno oceniali pracę związkową i kontrolowali na egzekutywie działalność członków partii, czy omawiali pracę działaczy i aktywny partyjnego w ZZ, towarzysze odpowiadają:

— Może raz w tym roku. Z początkiem...

— Nowa Huta nie stanowi pod tym względem unikat. W dobrej, znanej ze swej aktywności i umiejętności działania

rady robotniczej. Zapomina się jednak o działaczach związkowych, o przewodniczących rad zakładowych itp.

Rzecz jasna, że ten ostatni argument może stanowić przyczynek do rzeczowego rozpatrzenia sprawy. Nie tylko organizacje partyjne są odpowiedzialne „moralnie i politycznie” za działalność związkową, czy jakichkolwiek innych organizacji społecznych w zakładach (choćby przez członków partii, wchodzących w skład plenum rady zakładowej itd.). Rola partyjnych organizacji i instancji nie sprowadza się też do „zapraszania” na narady w sprawach produkcyjnych członków w zakładach, wyjęcie poza służbę, ale wąski krąg zainteresowań — sprawy socjalno-bytowe. Tak; ale wymaga to konsekwencji, nie tylko w podejmowaniu uchwał, lecz i realizacji. A jak jest w praktyce? Składają dobrą Radą Zakładową „Szadkowskiego” do dnia dzisiejszego, mimo że Konferencja Samorządu Robotniczego odbyła się tam 27 czerwca br., nie dysponuje nie tylko protokołem z konferencji, lecz nawet... uchwałami. Jak w takim razie poważnie i rzeczowo mówić o kontroli wykonania uchwał?

Organizacje związkowe, z chwilą ograniczenia się do problematyki bytowo-socjalnej, załatwiania spraw drobnych, jak gdyby wyzbywają się odpowiedzialności za całość kształt życia zakładu. Odcinając się od spraw gospodarczych, od działalności społeczno-masowej, tracą znaczenie, ich wpływ i rola w zakładzie maleją. Wzrasta natomiast ich znaczenie i autorytet, gdy inspirują kampanie o charakterze społeczno-gospodarczym, inicjują narady produkcyjne itd. (Niestety, w wielu wypadkach tzw. operatywności z udziałem kierowniczych pracowników administracji uważa się za narady wytwórcze, za spełnienie obowiązku przez zainteresowanych działaczy związkowych.

— Uwaga pod adresem Krakowskich Zakładów Gumowych). Podobnie, gdy załoga widzi w organizacji związkowej równorzędnego partnera innych instancji w fabryce itd., odpowiedzialnego w s p ó ł o s p o d a r z a.

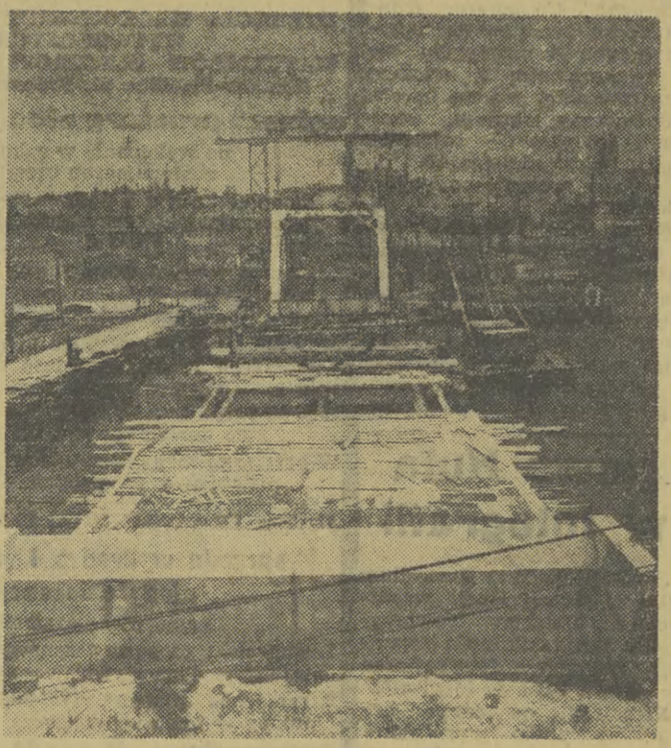
Instancja partyjna powinna też zrobić oddziałując na orga-

nizacje związkowe, kształtując wśród działaczy rad zakładowych (głównie za pośrednictwem członków partii) zainteresowanie bezpośrednią odpowiedzialnością tak za marotrastwo, brak dyscypliny, niewykorzystywanie gospodarczych możliwości przedsiębiorstwa, jak i za przestrzeganie wszelkich powinności administracji wobec zatrudnionych z tytułu umowy o pracę itd. Do tego jest wszakże potrzebne — zajęcie się tymi sprawami; ale nie tak, jak to czynią towarzysze z KZG, gdzie o tematyce pracy związkowej „potrąca”

się dopiero na ogólnym zebraniu partyjnym, przy okazji rozpatrywania jakiejś sprawy — często przy okazji przypadkowego wystąpienia dyskutanta. Natomiast egzekutywa KZ nie zajmuje się nimi, nie omawia, ani ocenia działalności członków partii w plenum rady, komisjach itd.

Czyż trzeba uzasadniać, że taki styl pracy nie pomaga przewidywać jedностronności, nie przewidywa do poszerzenia zainteresowań organizacji związkowej, nie sprzyja w efekcie wzrostowi jej roli i znaczenia, p o z y c j i w zakładzie?

R. WOLSKI



Na terenie budowy mostów kolejowych na Odrze i Parnicy trwają gorączkowe prace. Mosty te stanowią jedną całość. Są one budowane w konstrukcji stalowych z przęsłami żaglowymi obrotowymi. Na zdjęciu: Fragment budowy mostu, CAF — fot. Wecker

Nowości nauki i techniki

Maszynistki — niepotrzebne

W Instytucie Badawczym Międzynarodowego Towarzystwa Maszyn Biurowych czynione są próby uzyskania praktycznego urządzenia, które by umożliwiło sterowanie maszynami przez... przemawianie do nich. W układzie tym zastosuje się dwa zespoły, nazywane aparatem redagującym i aparatem zsyfrującym, które przekształcają elementy mowy ludzkiej w taki sposób, że mogą one być zanalizowane w elektronicznej maszynie rachunkowej. Zadaniem aparatu redagującego jest wyławianie elementów mowy i przekształcanie ich w ciągi impulsy rejestrowane na taśmie magnetycznej. Aparat zsyfrujący odczytuje zapisy na taśmie magnetycznej i przekształca je zgodnie z instrukcjami programowymi na odpowiednie liczby, przekazywane do maszyny elektronicznej.

Miniaturowy odbiornik radiowy

Pracownicy nauki Instytutu Elektroniki, Automatyki i Telekomunikacji Akademii Nauk Gruzijskiej SSR skonstruowali nowy radiodiodowy „Silnik”, w którym, zamiast lamp, zastosowano półprzewodniki. Odbiornik waży 35 gramów. Źródłem zasilania jest niewielka bateria, zabezpieczająca pracę radiodioda przez 20-30 godzin. Antena umieszczona jest wewnątrz odbiornika.

Piec słoneczny

Piec taki zbudowano w Broken Hill, na zachód od New South Wales w listopadzie 1957 r. Wysokość jego wynosi 3,66 m. Podtrzymuje on zwierciadło paraboliczne o średnicy 0,9 m. Piec wytwarza temperaturę 3000 st. C i jest nader użyteczny w badaniach nad materiałami ogniotrwałymi.

Silnik okrętowy polskiej konstrukcji

Centralne Biuro Konstrukcyjne silników spalinowych w Warszawie skonstruowało próbną silnik o-

Słowo nigdy nie ma aż takiej mocy sugestywnej — zwłaszcza słowo z urzędowego, suchego dokumentu. Trzeba było dopiero odbyć tę podróż, wejść do domu o zarysowanych stopach, usłyszeć miarową pracę maszyny do wysadzania głazów w kamieniołomie, znajdującym się tuż za progiem owego domu. Trzeba było zobaczyć. W tym domu mieszka tylko dwu lokatorów (nie ma o co robić krzyku) — dwu lokatorów,

Przestępstwo bez paragrafu

szesćcioro drobnych dzieci. 27-letnia kobieta po zawale serca i druga, chora nerwowo. Dzieci nie posyła się do szkoły, mogłyby się zdarzyć wypadek. Wiadomo, którzy z wysadzanych kamieni...
Wszystkie dzieci cierpią już zresztą na stany lękowe od tych ciągłych „bombardowań”. A dom w każdej chwili, może w nocy, grozi zawaleniem. Już raz wypadły ze

stropu cegły i potłukły nogi mieszkającej tam kobiecie. Nie stało się nic wielkiego — mieszkaniu zalającym się mieszkancom budynku w Dobrej 469 w najbliższej przyszłości. Tyle tylko, że maszyna do wysadzania kamieni pracuje dalej, że wielkie ilości amu-

nicy co chwilę drąży powietrze potwornym hukiem, że stropy znowu są popękane i zarysowane.
Nie protestuje, nie łatwiejszego, niż zmienić mieszkanie. Nie łatwiejszego? Staramy się nie słyszeć huków, nie wdzygać nerwowo. Jesteśmy tu tylko kilka godzin. Nie żyjemy tu, nie śpimy, nie zjemy. Nie wychowujemy w tych warunkach dzieci. Zaraz sobie pójdziemy do spokojnego mieszkania. Przeglądniemy tylko stos urzędowych papierów, z których najwcześniejsze noszą daty sprzed trzech lat. Trzy lata takiego życia! Nie dziwnego, że u 27-letniej kobiety zdarzył się zawal serca...

12 VI 1956 roku Cementownia „Szczakowa” zwraca się do komisji dla spraw szkód górniczych przy Prezydium WRN w Krakowie.
„Na zasadzie postanowień art. 67 dekretu z dnia 6 maja 1953 prawa górniczego prosimy o uszczerbek postępowania postulatów szkód górniczych w oparciu o załączony wniosek poszkodowanego.
Stan faktyczny: przedsiębiorstwo górnicze Cementownia w Szczakowej stojące od dnia 22 grudnia 1955 r. masowe wyburzenie skał w eksploatowanym kamieniołomie dolomitowym i wapiennym. Dom mieszkalny znajduje się w odległości ca 300 m od terenów eksploataowanych.”

Taki jest stan faktyczny. Potem można już tylko mówić o historii tragicznych zdarzeń o mieszkaniu dwu rodzin, zajmujących walący się dom. Zaczęły się te starania od Urzędu Kwaterunkowego w Jaworznie.

13 marca 1957 r. Prezydium MRN w Jaworznie komunikuje:
„...Ob. Brodzki i Cyba zamieszkał w Szczakowej, Dobra 469, zajmujący po jednym mieszkaniu o powierzchni mieszkalnej 21,45 m kw. Mieszkaniec jest słoneczny i suchy.”



Zabytkowy portal jednej ze starych kamieniczek w Olkuszu. Fot. Piotrowski

KRONIKA partyjna

Jak dotąd, pięć komitetów powiatowych (w tym dwa niemiejskie na prawach KP) odbyło konferencje partyjne i wybrało nowe władze. Należy do nich Brzesko, Miechów, Nowy Sącz, Jaworzno i Zakopane. Szesć dalszych KP przygotowuje się do konferencji sprawozdawczo-wyborczych w Tarnowie, Bochni, Dąbrowie Tarnowskiej, powiecie Kraków, Proszowicach i Wadowicach. Wszystkie one odbędą konferencje we wrześniu. Część tych komitetów (np. tarnowski i bocheński) przystąpiła do nawalniania projektów programu działania, omawiają się na naradach z delegatami, aktywnym oraz w podstawowych organizacjach partyjnych.

W wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partyjnej odbiega końca kurs dla wykładowców szkolenia partyjnego. Uczestnicy jego zasilają kadre wykładowców w podstawowych organizacjach partyjnych. W czasie trwania kursu przerebili oni program z zakresu podstawowych zagadnień ekonomicznych politycznej socjalizmu oraz brzoższej polityki partii (gospodarczej i społeczno-politycznej). (rw)

No cóż, słoneczne i suche. O nic innego w tej sprawie nie chodziło...
30 XII 1957 r. Wydział Kwaterunkowy w Jaworznie komunikuje DOKP, która interweniowała w sprawie swoich pracowników: „...W chwili obecnej nie dysponujemy żadnym wolnym mieszkaniem, jak również nie widzimy możliwości przydzielenia innego mieszkania zalającym się mieszkańcom budynku w Dobrej 469 w najbliższej przyszłości.”

Od Wydziału Kwaterunkowego aż po Radę Państwa, która sprawę poleciła załatwić ojcom miasta Jaworzna — ciągnie się przez trzy lata ta „kołomyjka”. Nie można tutaj cytować wszystkich dokumentów. Można natomiast zająć się bezspornymi faktami.
Dwie robotnicze rodziny, Cyby i Brodzkiego w Dobrej krzywdzone są systematycznie od trzech lat. Skutki tej krzywdy nie będą łatwe do naprawienia (ciężka choroba serca Cybowej i choroby dzieci są sprawą nieodwracalną). Dla tych dwu rodzin nie ma w Jaworznie nie tylko ani jednego (od trzech lat) mieszkania, ale nie ma także możliwości uzyskania materiałów budowlanych. Zrozpaczeni bowiem lokatorzy domu w Dobrej kupili w Zabkowicach od gminy plac, na którym chcą skłedy własny domek. Cóż, kłedy Zabkowice to inna parafia i Jaworzno dla Zabkowic nie da ani jednej deski...

Sprawa ta obciąża miejscowe władze w sposób kompromitujący. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jaworznie toleruje złą wolę swych urzędników wobec losu dwóch robotniczych rodzin. Skandal, który trwa po dziś dzień, jest dostatecznym powodem do tego, żeby w stosunku do winnych wysnuć konsekwencje.

Wbrew pozorom nie jest to zwykła, jedna z wielu spraw mieszkaniowych, która na skutek „obiektywnych warunków” musi ciągnąć się latami. Ta historia ma pokrój bardzo specjalny, pokrój o niebezpiecznym społecznym wydzwieku. I dlatego ludzie, którzy w Jaworznie stworzyli tę sytuację i patrzą na nią spokojnie już blisko trzy lata, są — mimo, że nie ma na to żadnego paragrafu — szkodnikami w sensie społecznym.
BARBARA GEMROT

PRA-SA ZAGRA-NICZNA DONOSI

„Władza kroja Husseina zależy od lojalności Beduinów”

(Inf. wł.) Specjalny korespondent TIMES w Ammanie pisze w artykule pod powyższym tytułem:

„W Iraku zwykło się mówić, że monarchia opierała się na lojalności poszczególnych plemion i armii. Stosownie do opinii potwierdzającej zamach stanu dokonany przez grupę oficerów w dniu 14 lipca. Omawiając sytuację w Jordani, należy przyznać, iż monarchia w tym kraju opiera się, podobnie jak dawniej w Iraku, na lojalności wobec króla Husseina plemion i armii. Charakterystyczną sytuacją panującą w armii jordanjskiej warto przypomnieć, że od 19 kwietnia 1957 roku około 70 oficerów zostało zaareztowanych pod zarzutem organizowania spisku. W tej chwili po wyborze generała Szehaba na prezydenta Libanu, Jordania jest jedynym krajem na Bliskim Wschodzie, gdzie oficerowie nie sprawują władzy.

Gdyby w Jordani przeprowadzono wolny plebiscyt, wówczas większość ludności, i prawie wszyscy uchodzący arabskie państwo bezpłodność, z pewnością wypowiedziałaby się za nią ze Zjednoczonego Państwa Arabskiego. Nie ulęga wątpliwości, że bez czujności agentów bezpieczeństwa i wewnętrznej obecności w Ammanie oddziałów Beduinów, umia ze ZRA zostaby w drodze zamachu stanu osiągnięta w ciągu kilku tygodni, a być może nawet w ciągu kilku dni.

»Metamorfozy«

Apulejusza

W Bibliotece Arcydział PIW ukazały się „Metamorfozy albo Złoty Osioł” Apulejusza. Cała ta uroczona książeczka jest Wielką Gawędą, w której prawdopodobnie spłata się z nieprawdopodobnym, bajką z rzeczywistością, legenda uzyskuje pozór faktu, nonsens — służy prawdziwie, a prawda nonsensowi. A wszystko to podane z wielką humanistyczną kulturą, wielkim — mimo opisywanych okropności — smakiem i umiarem.

„Metamorfozy” Apulejusza stoją na pograniczu ludowej klechdy i filozoficznych rozważań. Wymiar bajki pięćdziesiąt nieprawdopodobieństw, ale zawsze wysnuwa ze zdarzeń jednoznaczny sens moralny.

Przypowieści budowane są systemem cudownego pudełka: z jednego wyskakuje drugie, z drugiego trzecie — dziesiąte. — Stąd historyjek milion (wieloletni ludzki dzieje), ale zawsze jeden sens moralny: nie wolno krzywdzić drugiego człowieka.

Dobrze się więc stało, że „Metamorfozy” się ukazały. (g)

K-BORUN A-TREPKA

KOSMICZNI BRACIA

Po rozważeniu całokształtu sytuacji z Berem Rem i kilkoma specjalistami z różnych dziedzin, Tom Mallet wydał odpowiednie zarządzenia. Przed wszystkim polecił przegatować do transportu powietrznego bombę termojądrową typu HC, której wielkość miał podać z Ziemi drogą radiową centralny kontrykt. Było to bowiem zadanie zbyt poważne, aby kontrykt zbudowane na Wenus mogły udzielić autorytatywnej odpowiedzi. Chodziło o wyparowanie wielu miliardów ton materii, które mogły być zakazane krzemowymi bakteriami. W grę wchodziły dwie pływające wyspy — Nowa Ameryka i Wyspa Einsteina, jak również rozległy obszar dna morskiego pod tymi formacjami i zawarte pomiędzy nimi masy wody. Należało dokładnie ustalić odległość denną miejsca eksplozji i siłę energetyczną bomby, jakiej należało użyć.

Niebezpieczny ten eksperyment — podwodny wybuch bomby wodorowej na znacznej głębokości — nie został nigdy przeprowadzony.

W pierwszych kilkunastu latach po wyzwoleniu energii jądrowej, w połowie XX wieku dokonano stu kilkudziesięciu próbnych wybuchów bomb atomowych i wodorowych. Było to jeszcze w przedmiu pierwszych lotów kosmicznych, dlatego arenę doświadczoną, przeprowadzanych w różnych warunkach — na skalnej powierzchni, na lustrze wody, w powietrzu i płytko pod wodą — stanowiła wyłącznie Ziemia. Spowodowało to bardzo poważne zaburzenia klimatyczne, a ponadto wywołało daleko posunięte zakazanie promieniotwórcze rozległych terenów, którego skutki genetyczne medycyna musiała łagodzić na przestrzeni kilku pokoleń. W ciągu wielu lat wiele produktów morskich nie nadawało się do konsumpcji, a jeszcze dłużej

wyłaczano z jadospisów gatunki długowłocnych ryb. Każdy wybuch łączył w wysokiej temperaturze tlen i azot w tlenek azotu, przenikający do stratosfery i tam w setkach tysięcy ton mogący swobodnie przekształcać się w kwas azotowy, bez narażenia na splukanie przez deszcz. Jego żrące działanie zniszczyło znaczną część glebowych bakterii przyswajających azot z powietrza, co stanowiło groźbę dla życia na Ziemi.

Okoliczność że zmuszono do zaprzestania wszelkich prób bomb atomowych, co zresztą nastąpiło na „pięć minut przed dwunastą”, kiedy chaos obrzymliej ilości mutacji, które obejmowały swym zasięgiem wszystkie gatunki roślin i zwierząt, nie oszczędzając również ludzi, groziło niebezpieczną degeneracją życia na Ziemi.

Bomba wodorowa, której użycie zdecydowano teraz, w obliczu groźby opanowania Wenus przez silniki, była pierwszym odstępstwem od zawartej wówczas konwencji — nie budząc oczywiście niczyjgo sprzeciwu. Natomiast określenie rozmiarów zniszczeń, jakie pociągnęła za sobą ten głębiny wybuch, a co za tym idzie — wybór najstosowniejszego kalibru bomby, aby niszczyć strefę zakazaną i podejrzana o możliwość zakazania, nie pociągnął szkód na innych wyspach pływających, należało do Centralnego Kontryktu, któremu fizycy jądrowi przesyłali jeszcze ostatnie dane. Proces obliczeń, na który nie starczyłoby bez pomocy maszyn liczących życia dziesięciu matematyków — „najmądrzejszemu automatowi”, jak nazywano żartobliwie ten prawdziwy cud precyzyjnej techniki, miał zająć najwyżej półtorę sekundę.

Następowało to jedyną okazję do wysnucia bezpośrednich wniosków z tego typu eksplozji głębiny, która mogła nigdy się nie powtórzyć. Uczeln, oczywiście, nie zrezygnował z niej. Obserwując zjawisko z rakiet i szucznych księżyców, zainstalował w krótkim czasie zespoły bardzo różnorodnych aparatów, w celu przeprowadzenia wszechstronnej — jakoby — i filozoficznej analizy eksplozji. Kamery filmujące przeszły trzydzieści milionów obrazów na sekundę, przyrządy do rejestrowania i pomiarów wszystkich rodzajów promieniowania elektromagnetycznego z korpuskulacyjnego, z dala kierowane rakiety i wiroloty, stanowiące bardzo skomplikowane laboratorium automatyczne — wszystko to zsynchronizowano w imponujący

„kombinat” środków technicznych, zmobilizowanych do oceny przebiegu wybuchu i wstępnego oddziaływania jego skutków.

Zjawiska, towarzyszące podmorskiemu wybuchowi bomby wodorowej na znacznej głębokości, można od dawna dość dobrze przewidzieć teoretycznie. Groźba skutków powstrzymała od tego eksperymentu o blisko sześćset lat wcześniej rząd morcarstw lętyjących się swoimi osiągnięciami w dziedzinie bomb jądrowych, których używano do straszenia wojny jeszcze wtedy, kiedy każde dziecko wiedziało, że zapowiadana wojna ogólnoswiatowa, trzecia z kolei jest niemożliwa, bo zniszczyłaby biosferę Ziemi. A po pierwszej konwencji w tej sprawie nie dysponowano do celów badawczych żadnym zbiornikiem wodnym.

Przy wybuchu głębiny wytworzona fala ciśnienia musi przesunąć się z prędkością znacznie przewyższającą rozchodzenie się fal głosowych w wodzie, czyli 1400 metrów na sekundę. Po osiągnięciu przez tę falę obszaru dość oddalonego od centrum wybuchu, szybkość jej będzie dążyła do zrównania się z tą wartością. Ponieważ są to fale kuliste, energia zmniejsza się w stosunku odwrotnym do odległości, a więc dość powoli, zważywszy, że przy analogicznym wybuchu na powierzchni Ziemi tworzą się fale płaskie, słabnie proporcjonalnie do kwadratu odległości. Dlatego eksplozja wywołana w głębinach oceanu może poczynić znaczne szkody na przeciwległej stronie Wenus, gdzie błądzący po łukach kół wielkich zespół fal opasujących całą planetę, gwałtownie zderzy się z sobą. Nastąpi to po siedmiu i pół godzinach od chwili wybuchu.

Jeden rzut oka na mapę przestrzenną globu pozwala stwierdzić, co znajduje się w tamtym niebezpiecznym miejscu. W promieniu stu dwudziestu kilometrów szumiał ocean, niewiadomo tego, że już krótko, po raz pierwszy od miliardów lat jego istnienia dłoń, kierowana rozumem, rozwinęła fale tak, jak nie podobałyby temu żadnym sto najbardziej buńczucznych wenusjańskich burz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

